

IZBA PAMIĘCI KWK „Wieczorek”- Inicjatywa warta poparcia

Nawet nie każda z osób powiązanych z górnictwem wie, że w budynku dyrekcji byłej kopalni „Wieczorek” znajduje się Izba Pamięci KSRG. Nim przejdziemy do samej Izby Pamięci przypomnijmy krótko historię samej kopalni „Wieczorek”.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Wieczorek” (do 1945 roku „**Giesche**”). Jej początki są związane z nadaniem pola górniczego „Morgenroth” 6 stycznia 1826 roku. W późniejszym czasie, od 1833 roku spółka Georg von Giesches Erben rozpoczęła proces skupowania kopalń i pól górniczych, tworząc 19 grudnia 1883 roku skonsolidowaną kopalnię „Giesche”. Pod nazwą „Giesche” kopalnia funkcjonowała do 1945 roku. Początki wydobywania węgla kamiennego z pól obecnej kopalni „Wieczorek” w rejonie Janowa, Rożdzenia i Szopienic nastąpiły w XVIII wieku. Wtedy to miejscowi kowale wydobywali węgiel kamienny na własne potrzeby. Ówczesne pruskie prawo górnicze, ustanowione w 1769 roku na obszarze Górnego Śląska, zaliczało węgiel kamienny do regaliów, dlatego też potrzebne było zezwolenie od władz górniczych na jego wydobywanie. Ówczesnym właścicielem ordynacji myśłowickiej, na których znajdują się obecne pola górnicze kopalni „Wieczorek”, była rodzina Mieroszewskich.

W 1781 roku kowale wydobywający na obszarze ordynacji myśłowickiej wystąpili do Mieroszewskiego z propozycją założenia kopalni, którego powstanie w późniejszym czasie notuje się na rok 1788. Wówczas to dziedzic ordynacji myśłowickiej Feliks Mieroszewski założył na terenach dóbr myśłowickich, na obszarze dzisiejszego Giszowca, pierwszy w tym rejonie zakład wydobywczy – kopalnię „Bergthal”. W kopalni wydobywany był węgiel kamienny z przerwami do 1823 roku.

W pierwszej połowie XIX wieku w rejonie granic Janowa, Rożdzenia i Szopienic odkryto wychodnie węgla kamiennego wysokiej jakości i o grubości pokładu wynoszącej trzy metry, na którym powstało pole górnicze nazwane „Morgenroth” („Jutrzenka”). 6 stycznia 1826 roku Urząd Górniczy w Brzegu nadał pole górnicze, a także wydał zgodę na budowę kopalni na tym terenie. Nadanie zostało zatwierdzone 31 stycznia 1826 roku, lecz wydobycie z niego rozpoczęto dopiero w 1835 roku, co ma związek z powstałą rok wcześniej hutą cynku „Wilhelmina” w Szopienicach.

W 1889 roku wydobywiec w kopalni przekroczył 1 mln ton, a rok później zaczęto głębić szyby: „Hulda” („Wilson”), „Kaiser Wilhelm” („Ligoń”) oraz „Arwerd” („Zbyszko”).

W 1900 roku wydobywiec w kopalni „Giesche” wynosiło 1,4 mln ton węgla kamiennego, zatrudnionych w zakładzie było wówczas 3,6 tysiąca osób. Początek XX wieku był okresem prosperity w górnictwie węgla kamiennego na Górnym Śląsku. W związku z tym kopalnia „Giesche” rozpoczęła głębinie nowych szybów. Do wybuchu I wojny światowej kopalnia „Giesche” posiadała łącznie 17 szybów.

W trakcie I wojny światowej powołano do wojska najbardziej doświadczonych górników, co spowodowało zmniejszenie wydobywania w zakładzie. W ich miejsce zatrudniani byli młodociani pracownicy i pracujące na powierzchni kobiety, a w późniejszym czasie prace rozpoczęli jeńcy wojenni.

W czasach II wojny światowej kopalnia „Giesche” weszła pod niemiecką administrację. Ze względu na duże zapotrzebowanie III Rzeszy na węgiel kamienny, w zakładzie wzrosło wydobywanie. W 1944 roku wynosiło ono 2,2 mln ton.

Dzięki postawie górników, którzy w czasie wycofywania Niemców i wkroczenia Armii Czerwonej zabezpieczyli kopalnię, utrzymując w ruchu najważniejsze urządzenia i elektrownię, już 6 lutego 1945 roku wznowiono wydobywanie węgla kamiennego w zakładzie. W tym samym roku kopalnia została znacjonalizowana i przejęta przez Skarb Państwa. Zakład stał się 31 stycznia 1945 roku częścią Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, a 3 marca tego samego roku włączono go do Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Zmieniono wówczas nazwę zakładu na „Janów”, natomiast 1 października 1946 nadano kopalni imię Józefa Wieczorka – (pracował na kopalni w latach 1915–1923), działacza ruchu robotniczego, posła na Sejm Śląski. Józef Wieczorek zginął w Oświęcimiu w 1944r.

Kopalnia „Wieczorek” oddała w 1956 roku część swoich pól górniczych wybudowanej w latach 1959–1964 Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic”. 1 stycznia 1976 roku do kopalni włączono Zautomatyzowaną Doświadczalną Kopalnię „Jan”, którą zlikwidowano w 1993 roku. Po 1989 roku zapoczątkowano przemiany ustrojowo-gospodarcze w Polsce, które objęły również branżę wydobywczą. W marcu 1993 roku kopalnia „Wieczorek” została przekształcona w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a parę miesięcy później, w lipcu 1993 roku weszła w skład powołanego Katowickiego Holdingu Węglowego.

W 2014 roku w szybie „Wschodnim” kopalni przeprowadzono próbę podziemnego zgazowania węgla kamiennego. 31 marca 2017 roku z kopalni „Wieczorek” wydzielono obszar „Wieczorek I”, który obejmował obszar o powierzchni 6,5 ha. Obejmował on szyby: „Poniatowski” i „Wschodni”, a także 7,5 km podziemnych wyrobisk. Obszar ten przekazano Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Dzień później – 1 kwietnia 2017 roku pozostała część zakładu została przejęta przez Polską Grupę Górniczą, natomiast 31 marca 2018 roku została ona przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń i tym samym po 192 latach kopalnia

zakończyła wydobyć. Pozostałe złoża zostały przekazane do eksploatacji sąsiadnemu zakładowi – kopalni „Murcki-Staszic”.

Wróćmy teraz do cennej inicjatywy ratowników ze zlikwidowanej kopalni. Inicjatywy tym cenniejszej że w obecnych czasach z ogromnym lekceważeniem, a wprost pogardą traktuje się wszelkie pamiątki po naszej pracy. Dopuszczamy do niszczenia starych budynków kopalnianych, pamiątkowych dokumentów. Tego za parę lat już nie odzyskamy.

Izba Pamięci Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego powstała w roku 2021

Izba znajduje się w części cechowni.. Inicjatorem zgromadzenia eksponatów po drużynie ratowniczej i kopalnianej stacji ratownictwa górniczego był ratownik, zastępowy **Jacek Stryjak**.



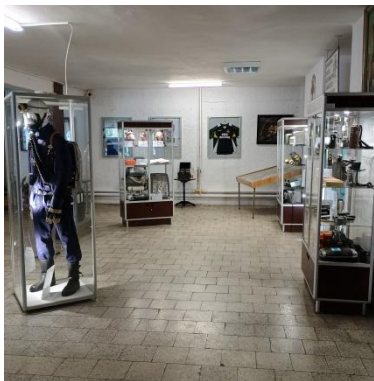
Uzyskał on przychylność dyrektora zawiadującego likwidacją tej kopalni **Płonki Andrzeja**. Zaangażował kolegów ratowników do pomocy. Postarał się o wsparcie finansowe ZZRG w Polsce. Jedna ze szklanych gablot została zakupiona przez Związek Ratowników, inne przekazane przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń po likwidacji KHW Część sprzętu udało się zabezpieczyć z byłej KSRG, część przynieśli ratownicy. Wszystko wymagało odrestaurowania. Obecnie w cechowni znajduje się 6 gablot szklanych w których wyeksponowano sprzęt pomiarowy, łączności, manekiny w ubraniach ratowniczych, aparaty robocze W-70. Jednym z najstarszych eksponatów jest aparat roboczy M-61. W poziomej gablocie znajduje się sztandar Związku Zawodowego Ratowników Górniczych KWK Wieczorek.



Na ścianach widzimy koszulki sportowe ratowników biorących udział w zawodach sportowych drużyn ratowniczych, schemat komory ćwiczeń, a na honorowym miejscu nad gablotą z sprzętem pomiarowym



umieszczono obraz św. Barbary.



Stacja Ratownicza podobnie jak Zawodowa Straż Pożarna powstała w roku 1917 w pomieszczeniach zlokalizowanych przy szybie „Poniatowski” kopalni „Giesche”

Zawodowa straż pożarna i Stacja Ratownicza wykonywały służbę przeciwpożarową (działania profilaktyczne, kontrole nieruchomości i posesji), gasiła pożary, pełniły służbę zabezpieczenia zakładu, sanitarne oraz ratownictwa górniczego na kopalni „Giesche” i w sąsiednich zakładach fabrycznych, należących do przedsiębiorstwa Giesche S.A. oraz w osiedlach gminy Janów.

Dużo wcześniej odnotowano pierwszą akcję ratowniczą w której uczestniczyli pracownicy z kopalni „Giesche”. Należy tak traktować akcję w dniach 3-4 marca 1896 w kopalni Kleofas. W wyniku pożaru i zatrucia się gazami zginęło na pobliskiej kopalni 104 górników. Pracownicy brali czynny udział przy prowadzonej akcji ratowniczej – nie byli to jednak traktowane jako ratownictwo a jedynie niesienie pomocy sąsiedniej kopalni. Pierwsze wzmianki o działaniach zorganizowanych grup ratowników górniczych na Górnym Śląsku datowane są na lata 70-te XIX wieku. Początkowo oparte na udzielaniu wzajemnej pomocy współpracownikom podczas zaistniałych zagrożeń. Praca w górnictwie zawsze była ciężka i niebezpieczna. Czasami powstawały z inicjatywy samych górników, innym razem taki zastęp organizował właściciel zakładu górniczego. Powstające zespoły działały jednak samodzielnie. Brakowało też odpowiednich przepisów, które regulowałyby prace zastępów ratowników górniczych.

Sytuacja zmieniła się zdecydowanie po tragicznym wybuchu pyłu węglowego we francuskiej kopalni „Currieres” zaistniałym w dniu 10 marca 1906 roku. Zginęło wówczas 1099 osób (w momencie wybuchu na dole znajdowało się 1800 osób). Decyzja właścicieli kopalni o szybkim zamknięciu i otamowaniu całej kopalni była wielkim błędem. 20 dni od zaistniałego wybuchu grupa 13 osób samodzielnie wydostała się z kopalni, a po kolejnych 5 dniach wyszedł jeszcze jeden pracownik. Zdarzenia te doprowadziły do tego iż górnicy zaczęli domagać się od właścicieli kopalń zastosowania rozwiązań w celu poprawy bezpieczeństwa **pracy**. W szeregu krajach powstały stacje ratownicze obejmujące swym zasięgiem wiele kopalń.

22 września 1906 roku, podczas obrad zarządu VI sekcji Brackiego Stowarzyszenia Zawodowego, podjęto decyzję o budowie Górnośląskiej Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Same prace budowlane rozpoczęły się rok później. Mimo wciąż trwających prac budowlanych, w 1908 roku formalnie oddano do użytku Stację w Bytomiu. Wtedy zakończono prace m.in. przy budowie sztolni doświadczalnej. A sama Stacja zmieniła nazwę na „Górnośląską Główną Stację Ratownictwa Górniczego” i „Górnośląską Sztolnię Doświadczalną w Bytomiu” Zgodnie z przyjętym regulaminem Stacja została zobowiązana do udzielania pomocy zakładom górniczym w przypadku awarii czy akcji ratowniczych.

Jak już wspominałem Kopalniana stacja Ratownicza powstała w 1917 roku.

W latach trzydziestych kopalniana stacja ratownictwa górniczego, zapewniała górnikom niezwłoczną pomoc w przypadkach zagrożeń pożarowych, tąpnięć, wybuchów gazów itp. Do dyspozycji ratowników stało 34 aparatów „Draegera”, aparaty do cucenia i inny niezbędny sprzęt ratowniczy. Kopalniana drużyna ratownicza liczyła w tym okresie 92 członków, w tym 42 osoby dozoru. Ćwiczenia odbywały się co 2 miesiące w grupach po 15 osób.

W momencie likwidacji Stacja Ratownictwa Górniczego KWK Wieczorek liczyła 123 ratowników górniczych w tym 98 pracowników fizycznych i 23 osoby dozoru.

Część ratowników przeszła na emerytury, część ta młodsza znalazła zatrudnienie w kopalni Staszic.

Co dalej?

Obawy byłych ratowników związane są z przyszłością zgromadzonych eksponatów. Budynek przeszedł w tym roku pod administrację miasta. Troską organizatorów wystawy jest nie tylko zachować pamięć o ich wieloletniej pracy ale, też aby społeczność dzielnicy Nikiszowiec mogła czasami odwiedzać to miejsce. Szczególnie uzasadnione jest to wielowiekową tradycją tzw. „rodzinnego zakładu” co przez prawie 200 lat oznaczało że pracowały w nim całe rodziny okolicznych mieszkańców. Wokół zakładu przez blisko 200 lat

ogniskowało się życie mieszkających tutaj i przybywających za pracą ludzi. Dziś wciąż zamieszkane osiedle robotnicze jest świadectwem śmiałych koncepcji architektonicznych tamtych czasów i zabytkiem o światowej renomie. To właśnie przy kopalni Wieczorek tworzyła swoje malarskie wizje tzw. janowska grupa prymitywistów z Teofilem Ociepką na czele. Unikatowa architektura otoczenia kopalni była i jest często wykorzystywana jako plener filmowy, między innymi przez reżyserów Kazimierza Kutza i Lecha Majewskiego.

**Tego wszystkiego nie można zmarnować
To historyczne miejsce i powinno być zachowane**

Opracował Jerzy Kaczmarek

W opracowaniu wykorzystano:

Historia kopalń KWK Wieczorek

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Kopalnia Węgla Kamiennego Wieczorek](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kopalnia_Węglu_Kamiennego_Wieczorek)

Materiały własne

Sukcesy i klęski w działaniach Ratownictwa Górniczego

Stanisław Tryba, Wiesław Sosin

Jacek Stryjak

Bogdan Cwięk